BIULETYN INFORMACYJNY

LUBELSKIEGO ODZIAŁU TERENOWEGO
POLSKIEGO ZWIĄZKU KRÓTKOFALOWCÓW

Nr 6/2007 (60) Lublin, listopad 2007

Koleżanki i Koledzy,

Obchody jubileuszowe Lubelskiego Oddziału PZK dobiegają końca. Zjazd Jubileuszowy w dniu 25 listopada 2007 roku jest swego rodzaju podsumowaniem 50 lat istnienia organizacji o niezmienionym charakterze i celach. Na ten temat pojawiło się kilka artykułów w prasie krótkofalarskiej, wydawany jest dyplom jubileuszowy, zorganizowano spotkanie w historycznej siedzibie Oddziału przy ul. Grodzkiej 11 w Lublinie.

W czasach minionych Lubelski Oddział PZK zaznaczył bardzo dobitnie swą obecność w Polsce. Członkami oddziału były zarówno kluby bardzo aktywne na pasmach jak i nadawcy, którzy swoim działaniem stworzyli wysokie standardy działania aktualne do dziś. Trzeba też dodać, iż obszary zainteresowań tych wybitnych członków oddziału były różne: DX, budowa anten, działalność w zakresie konstrukcji sprzętu, działalność wychowawcza i organizatorska, itd. Dziś w dobie sprzętu fabrycznego, nieograniczonych możliwości komunikacyjnych przez internet i telefonię komórkową, dostępności do prasy światowej rodzi się pytanie: Po co jest to krótkofalarstwo? Czy nie może odejść do lamusa historii tak jak wiele innych dziedzin życia?

Możemy różnie odpowiadać, ale jedna rzecz jest zaskakująca: Krótkofalarstwo dzisiaj tak jak i przed laty: uczy i dostarcza pozytywnych przeżyć. Nowe technologie dają możliwości o jakich nie śniliśmy 20 czy 30 lat temu. Winno to skłaniać do działań PZK nadal ukierunkowanych na naukę, różne aspekty techniczne i sprawy organizacyjne.

Życzę wszystkim członkom naszego Oddziału, by następne lata członkostwa w OT20 dały im wiele satysfakcji. Wszystkim niezdecydowanym życzę szybkiego podjęcia decyzji o wstąpieniu do PZK. Zaś absolutnie wszystkim dużo humoru i radości z hobby.

Jurek, SP8HPW

KLUB, KTÓRY NIE ISTNIAŁ.

Przy okazji różnych jubileuszy wspominamy instytucje, które kiedyś istniały. Chcę przedstawić grupę pasjonatów naszego hobby, którzy nigdy nie byli oficjalnie zrzeszeni, ale działali jako grupa krótkofalowców.

Zaczęło się w bieszczadzkiej wiosce Olchowiec w 1992, na obozie krótkofalarskim, w którym uczestniczyli m.in. uczniowie z Lublina.. Na tym obozie przebywali harcerze – krótkofalowcy z Łosic, z ówczesnego Centralnego Ośrodka Łączności Głównej Kwatery ZHP SP8ZOC, z Romkiem SP8GKR na czele. Dla informacji młodszych stażem – Łosice leżące na północ od Lubelszczyzny należały do ówczesnego województwa bialskopodlaskiego, stąd SP8. Teraz są w woj. mazowieckim. W roku 1993 podobny obóz odbył się w Białce koło Parczewa. Tam powstała grupa, która w tym samym roku została zaproszona przez Romka do obsługi Polowej Zbiórki Harcerstwa Starszego (PZHS) w Strącznie koło Wałcza. Impreza była obliczona na kilka tysięcy osób, wymagała dobrego zabezpieczenia z każdej strony, również energetycznej i łącznościowej. A tym właśnie zajmowali się koledzy z Łosic. Dla grupy młodych ludzi była to wspaniała okazja na darmowy wyjazd w zamian za pracę.

Po tej jednej imprezie przyszły następne: 1994r - Konopiska k. Częstochowy i następnie PZHS w uroczej miejscowości Małecz niedaleko Tomaszowa Maz. W kolejnym roku największa i najbardziej wymagająca logistycznie impreza jaką przyszło obsługiwać - Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Zegrzu, gdzie zbudowano miasto namiotowe z wodą, elektrycznością i łącznością przewodową i bezprzewodową na 10 tys. ludzi. Rok 1996 to powrót w Bieszczady – obóz w Stebniku i PZHS w Wetlinie. Następnie PZHS w ośrodku Perkoz nad Jeziorem Pluszne koło Olsztynka i ostatnia impreza w roku 1998 - obóz łączności z egzaminem i PZHS w Jeżowie Sudeckim. Były Ogólnopolskie Gry Specjalnościowe w Blachowni i w Gorzewie, były zloty drużyn łącznościowych ZHP w Nowosielcu, udziały w zimowiskach i organizacja ogólnopolskich egzaminów na Brzance. W porównaniu do powyższego udział w zlocie Chorągwi Lubelskiej ZHP nad Zalewem Zemborzyckim w 1997 r. był drobnostką. Równolegle do wyżej wymienionych imprez corocznie zabezpieczano łącznościowo akcję „Bieszczady", gdzie zajmowano się utrzymaniem w ruchu całej sieci radiotelefonicznej pracującej równocześnie w pasmach 33 i 47 MHz (patent Romka SP8GKR, z przemiennikiem na Połoninie Wetlińskiej).

Grupa opanowała cały szereg umiejętności czysto technicznych: rozwijanie sieci energetycznych i oświetleniowych (opartych o niemieckie

sieci służące do oświetlania pasów startowych na lotniskach), telefonicznych („komórka" była wtedy tylko pomieszczeniem), organizowanie i praca w sieciach radiowych służbowych. Prawie zawsze była praca na pasmach amatorskich, często pokazy łączności amatorskich dla pozostałej części ekipy. Najczęściej pod znakiem SP8ZOC, ale również SP8ZHY i – jak już były – pod swoimi.

Skład grupy był następujący: z Lubelszczyzny Wojtek SP8UFY, Przemek SQ8AGP, Arek SQ8BGI, Małgorzata SQ8BWY, Ulka SQ8BGX, Ola SQ8ESI. Z „reszty kraju" - Marek SQ9CAR, grupa z Żar i Żagania :Marcin SQ3BMS, Piotr, Łukasz, których znaki uleciały z pamięci, Jarek SQ7BRV z Radomia wraz z drużyną. Działali we współpracy z harcerzami z Otwocka, słynnymi „Pająkami" SP5ZGH. Oczywiście nie można zapominać o samych pracownikach COŁ w Łosicach, a byli to: Robert SQ8CRS, Mirek SQ8BWZ, Robert SP8NCL, Wojtek SQ8BWU, Kuba SQ8BWX, nawet księgowa druhna Ala miała znak i całkiem poprawnie poruszała się na pasmach, Często sieci służbowe były „wspomagane" – niekoniecznie legalnie, ale bardzo skutecznie - używaniem pasm amatorskich co w praktyce oznaczało stworzenie na 145 MHz drugiej sieci łączności.

Z czasem działalność rozszerzała się o inne działania kwatermistrzowskie, zwane dzisiaj uczenie "logistycznymi". Ośrodek w Łosicach też zmienił nazwę najpierw na Centralny Ośrodek Ratowniczo – Techniczny, później – Logistyczny. Kilka lat później ośrodek w Łosicach przestał istnieć – GK ZHP nie miała środków na jego dalsze finansowanie. Jako ciekawostkę można wspomnieć o udziale w wielu z tych imprez psa Wojtka, o imieniu – jakżeby inaczej – UFY. Ten mały, czarny kundelek nie obijał się, tylko najskuteczniej jak mógł pełnił wartę koło namiotów grupy.

Dokonań grupy starczyłoby na parę „życiorysów" niejednego klubu a wspomnienia pozostaną na zawsze w pamięci. Dzisiaj jej uczestnicy pokończyli szkoły, porozjeżdżali się, kilkoro pracuje w zawodach związanych z energetyką albo łącznością. Może kiedyś wrócą na pasma amatorskie.

Opracował Wojtek SP8UFY
przy pomocy Henryka SP8DHJ

SPOTKANIE W FELIKSÓWCE

Sporo czasu upłynęło od ostatniego spotkania krótkofalowców na Zamojszczyźnie. W Zwierzyńcu widzieliśmy się jeszcze w 2002 roku. Tym razem w słoneczną jesienną sobotę 29 września gościnne podwoje swojej firmowej posesji otworzył Kol. Zbigniew SQ8ESX. Dzielnie pełnił honory gospodarza, aktywnie wspomagany przez swoich współpracowników - Kol. Kazimierza SP8BWE i Bogusława SP8NCN. Od naszej ostatniej wizyty w Feliksówce minęło wiele lat, więc urosły nie tylko drzewa. Swoją wysokość zwiększył imponujący maszt z licznymi antenami.

W nowym budyneku oprócz profesjonalnych nadajników, od niedawna znalazł gościnny kąt zamojski przemiennik SR8H. Przy ognisku, kiełbaskach z *dodatkami* i pieczonych ziemniakach, czas przyjemnie niepostrzeżenie szybko mijał. Samochodami i motocyklami przybyło ponad 20 osób. Najodleglejszym gościem był Kol.Andrzej SP2FXI. Dziękując INFO-TV-FM za miłe przyjęcie, mamy nadzieję na kolejne sympatyczne spotkania.

Marian SP8LZC



Od lewej: SP8NCN, SQ8GHH, SQ8AGG i SP8CIE

BIEG HUBERTA

Z udziałem ponad 60 zawodników, w kompleksie leśnym Pańska Dolina nieopodal Starego Zamościa, zostały rozegrane kolejne zawody w radioorientacji sportowej pn. Bieg Huberta. Były to jednocześnie II Mistrzostwa Euroregionu BUG w tej dyscyplinie sportu. Efekt dwudniowych zmagań to 10 medali złotych, 4 srebrne i 2 brązowe zdobyte przez gospodarzy czyli młodzież z UKS "Azymut" Siedliska Gmina Zamość. Może efekt medalowy byłby bardziej imponujący, ale w drugim dniu imprezy niestety sprawdziło się znane przysłowie o szewcu i butach. Tym razem przysłowiowymi butami były RX-y na 3,5 MHz. Klasyfikację drużynową wygrała Ukraina, przed ekipą LOK-u, "Azymutem", Litwą i Słowacją. Na trasach biegowych środowisko krótkofalarskie reprezentowali SP2JNK, SP2RIP, SQ2JSO, SP9GNM oraz członkowie klubów SP2KRS, SP7KWW, SP7KMX, SP8KEA i SP9KAT. Wśród uczestników był również Szymon Ławecki z MKS "Pogoń" Siedlce, który w tym roku w Australii zdobył mistrzostwo świata strażaków w biegach na orientację. W komisji sędziowskiej pracowali m.in. OM3WEA, SP7HOR, SQ8BWF, SQ8GKW, SP-0125-ZA oraz niżej podpisany.

Marian SP8LZC

GRABOWIEC "ZDOBYTY"

Gdy poznałem regulamin 38 rajdu PTTK "Pieczony ziemniak", praktycznie nie trzeba było Kol. Radosława SQ8HNB na ten wyjazd usilnie namawiać. Zgodził się od razu. Na parkingu przywitaliśmy się z Kol. Edwardem SQ8DSE - Prezesem zamojskiego PTTK-u i nowym 4-kołowym nabytkiem Radka wyruszyliśmy do celu, którym był Zamek Grabowiec LZA-01. Chociaż była to chłodna sobota 20 października, po drodze w m.Rogów na gnieździe ujrzeliśmy bociana. Chyba się nie załapał do Afryki ... Po wdrapaniu się stromą ścieżką na Górę Zamkową, trzeba było przerwać rozwijanie anteny aby pomóc kierownikowi rajdu w doniesieniu wyposażenia mety. A było co dźwigać. Przypadł mi plecak z 2 kolczugami i misiurką, dwie tarcze, topór i miecz. W miejscu, w którym warowny gród istniał jeszcze przed 1268 rokiem grabowieccy regionaliści postanowili zaprezentować fragment własnoręcznie wykonanego dawnego rycerskiego ekwipunku. Gdy w notatniku SQ8HNB przybywały kolejne wpisy, przywdziałem jedną z kolczug. Akurat trafiłem na mniejszy rozmiar, lecz poczułem jej wagę. Później dowiedziałem się, że owa *odzież* waży ponad 12 kg i jest sporządzona z 12 tysięcy metalowych podkładek. Na jej

wykonanie twórca poświęcił 4 godziny dziennie w ciągu miesiąca. Radiostacja była umieszczona na szczycie wzniesienia, z którego roztaczał się wspaniały widok na Grabowiec i Działy Grabowieckie. Z tego też powodu byliśmy dosłownie i w przenośni w centrum zainteresowania wielu - nie tylko młodych - turystów, którym m.in. cierpliwie wyjaśnialiśmy, że "to nie jest CB Radio !!!". Efektem kilkugodzinnej wyprawy jest ok. 100 QSO z zamkowego miejsca, dotychczas nie *radioaktywnego*. Karty QSL od SQ8HNB, opatrzone rajdową pieczęcią lub stosownym nadrukiem powinny już docierać do korespondentów.

Marian SP8LZC



Radek SQ8HNB jako rycerz

EKSPERYMENTALNA ANTENA GP DLA PASM 40-17-12-10M

Na stronie http://sp8-ral.com zostały zamieszczone zdjęcia z prac antenowych przy moim nowym GP własnej j roboty. A teraz parę słów opisu tej konstrukcji.

Zaczęło się od tego, że postanowiłem wykonać ćwierć falowego

GP na pasmo 7MHz. Jak wiadomo długość promiennika takiej anteny wynosi ok. 10m. W HandBook-u ARRL znalazłem opis dopasowania takiego GP za pomocą cewki dla dwóch pasm 7 i 18 MHz. Dla pasmo 17m antena ma 5/8λ i ma dużą składową pojemnościową kompensowaną szeregową cewką. Według opisu antena ma niski SWR w obu tych pasmach.

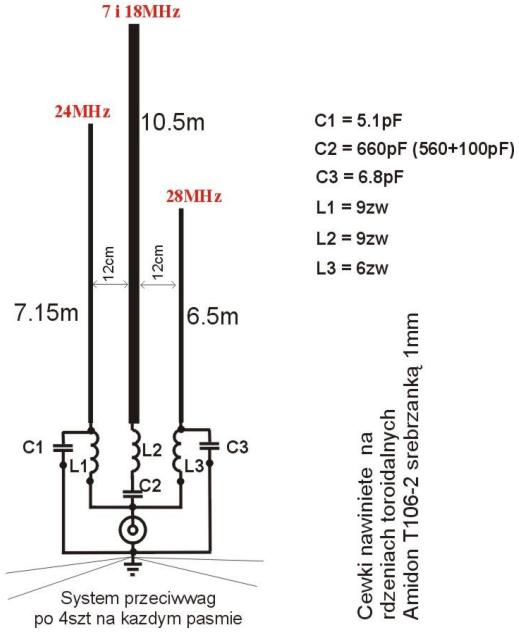
Następnym pomysłem było połączeni trzech GP. Masz główny to GP na 7-18MHz zrobiony z rurek PA7 o stopniowanej średnicy 28-25-22-8mm. Obok masztu głównego powiesiłem dwa druty o średnicy ok. 2mm. Jeden ma długość 5/8λ na 24MHz a drugi na 28MHz.

Największym problemem było skonstruowanie układu dopasowanie. Eksperymentalnie dobrany układ znajduje się na poniższym rysunku.

W rezultacie uzyskałem ciekawą antenę do pracy na 40m i dwóch pasmach WARC 17 i 12m oraz 10m. Zmierzone SWR-y są niższe od 1.5.

Antena pracuje prawidłowo – zrobiłem na niej sporo QSO głownie na 18MHz i 7MHz na QRP.

GP **5/8λ na 18-24-28 Mhz**
1/4λ na 7MHz



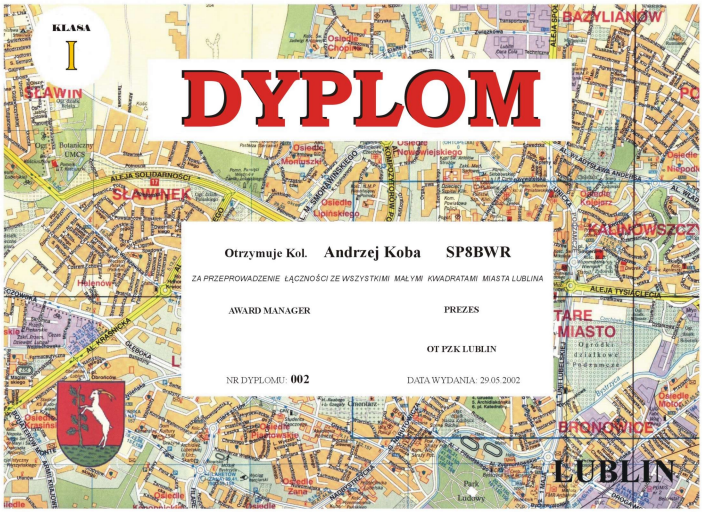
INFORMACJE I OGŁOSZENIA

Komunikaty OT PZK w Lublinie nadawane są na przemienniku lubelskim SR8L 145.675MHz w czwartki o godz.20.

Więcej informacji dotyczących OT PZK w Lublinie znajduje się na stronie http://sp8-ral.com

Serdecznie zapraszamy do zdobywania dyplomu LUBLIN. Regulamin dyplomu na stronie http://sp8-ral.com.

IIII



Biuletyn do użytku wewnątrz organizacyjnego, egzemplarz bezpłatny.
Artykuły, uwagi, ogłoszenia prosimy kierować na adres:
Tadeusz Pawłasek SP8DIP, skr. poczt. 3, 20-245 Lublin 25, tel. 603104795, e-mail: sp8dip@wp.pl